

RE:

BEZPŁATNY
BIULETYN



Nr 3 / 2011

23 LUTEGO 2011, GODZ. 20.30

ASSECO RESOVIA RZESZÓW
SISLEY TREVISO

ZAGRAĆ NA 100 %

Coraz bliżej ostatecznych rozstrzygnięć w Pucharze CEV. Na polu bitwy zostały już tylko cztery zespoły, który rozpoczynają rywalizację o finał.

Na drodze Asseco Resovii staje legendarny klub - Sisley Treviso. Włosi w tym sezonie europejskie rozgrywki rozpoczęli od gry w Lidze Mistrzów. W grupie E

okazali się jednak słabsi od rosyjskiego Lokomotivu Białgorod i francuskiego Tours VB. Wyprzedzili tylko Fenerbahce Stambuł i z trzeciego miejsca przeszli do Pucharu CEV. W Challenge Round Pucharu CEV Sisley dwukrotnie pokonał po 3-2 francuski zespół Argos de Sete.

■ *dokończenie s. 2*

LEGENDA ŚWIATOWEJ SIATKÓWKI 6

MOGŁEM GRAĆ W ASSECO 8

ZAGRAĆ BEZ RESPEKTU 10

FOT. ASSECO RESOVIA

■ MATEJ CERNIC I JEGO ZESPÓŁ ASSECO RESOVIA W PUCARZE CEV KROCZY OD ZWYCIĘSTWA DO ZWYCIĘSTWA. CZY SŁYNNY SISLEY TREVISO POWSTRZYMA ICH PASĘ?

RE: PRESSPEKT.PL

BIULETYN DOSTĘPNY BEZPŁATNIE ON-LINE

NA WYCIĄgniĘCIE
REKI

3 PYTANIA DO

Łukasza ŻYGADŁY,
rozgrywającego
Itas Diatec Trentino



RE: Od trzech sezonów występujesz na włoskich boiskach i bardzo dobrze znasz siłę zespołu z Treviso, z którym przyjdzie walczyć Asseco Resovii o awans do finału Pucharu CEV...

- Ten legendarny klub nie ma może aż tak mocnego zespołu, jak to miało miejsce 5-6 lat temu, kiedy Sisley wygrywał wszystko nie tylko we Włoszech, ale i Europie. Wciąż jest to jednak bardzo silna drużyna, z wieloma gwiazdami, która chce nawiązać do poprzednich sukcesów. W Sisley jest nowy dyrektor sportowy, który próbuje odbudować te wszystkie wartości. Po średnim początku sezonu w ich wykonaniu, teraz spisują się coraz lepiej. Od przegranego z nami meczu w półfinale Pucharu Włoch, zwyciężyli w kolejnych siedmiu spotkaniach. Na początku sezonu mieli trochę problemów z Francuzem Pierrem Pujolem, który miał być pierwszym rozgrywającym, ale nominalnie to ten drugi Dante Bonifante prowadzi grę zespołu. Coraz lepiej rozumie się z zespołem co owocuje kolejnymi zwycięstwami. Widać, że wrócił do nich ten duch walki. Przed trzema laty mieliśmy prawdziwy syndrom tego zespołu przegrywając z nimi regularnie. Wówczas rozgrywał tam słynny Brazylijczyk, Ricardo. Rok później jednak szybko tę niemoc przełamaliśmy i teraz wygrywamy z nimi, choć o zwycięstwa nie jest łatwo, bo to wciąż klasowy zespół ze świetnymi zawodnikami.

RE: Jakie szanse ma Asseco Resovia w konfrontacji z tak silnym zespołem?

- Nie widziałem w tym sezonie żadnego meczu zespołu z Rzeszową, bo nie mam jak oglądać PlusLigi, a moja wiedza o nich opiera się na doniesieniach internetowych. Sisley jest faworytem, ale nie oznacza to, że Resovia jest bez szans. Mają też doświadczonych zawodników, z Cernicem na czele, i wydaje mi się, że powinni skutecznie przeciwstawić się ekipie z Treviso. Siatkówka jest taką dyscypliną, że niczego nie można z góry przewidzieć, a w dużej mierze o końcowym wyniku decyduje dyspozycja dnia. Nie lubię bawić się w procentowe oceny, typowania itd. Na pewno jednak będą trzymał kciuki za Resovię.

RE: Co jest najmocniejszą stroną Sisleya, a co najsłabszą i jak zespół z Rzeszowa musi zagrać, żeby awansować do finału?

- Mają bardzo dobrych blokujących i to właśnie blok jest ich najlepszym elementem. Potrafią też być groźni w zagrywce. Natomiast co do słabszych elementów, to jest to przyjęcie. Pamiętam, że jak ostatnio z nimi graliśmy, to mieli duże problemy z naszym serwisem. Po prostu rozstrzelaliśmy ich zagrywkę. Gdy przyjęcie u nich jest na 3-4 metr, to już w ataku nie są tak groźni. Na pewno Resovia musi odrzucić ich od siatki. Musi mieć silną i skuteczną zagrywkę, bo przy łatwym technicznym serwisie ich rozgrywający Bonifante potrafi rozrzuć blok rywala. Nie jest korzystne to, że Resovia rewanż rozegra we Włoszech, bo tak na dobrą sprawę, to właśnie tu rozstrzygną się losy awansu. Mimo wszystko, trzeba wygrać pierwszy mecz w Rzeszowie i podbudowanym pojechać na rewanż, bo wtedy większa niepewność będzie po stronie rywala.

■ Miłosz Dąbuba

ZAGRAĆ NA 100 PROCENT

SŁOWEM WSTĘPU - DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Sisley jest legendarnym i najbardziej popularnym klubem we włoskiej siatkówce. To nie lada gratka dla kibiców zobaczyć ten zespół w akcji na żywo - mówi trener Asseco Resovii, Ljubo Travica. - Początek sezonu może nie był w ich wykonaniu najlepszy, ale teraz spisują się znakomicie. To rywal z najwyższej światowej półki. Mu-

simy zagrać z nimi na 100 procent swoich możliwości, a wówczas możemy z nimi walczyć jak równy z równym. Trzeba z nimi mocno i konsekwentnie zagrywać, a ewentualnie flota kierować na libero Farinę. Szkoda, że nie gramy drugiego meczu u siebie, ale nic na to nie możemy poradzić. Na pewno będziemy walczyć o awans do fina-

lu - zapowiada trener ekipy Asseco Resovii, która na europejskich parkietach w tym sezonie jeszcze nie przegrała (komplet 8 zwycięstw). Rewanż mecz z Sisleyem odbędzie się w Belluno 26.02. o godz. 20.30.

W drugiej półfinałowej parze CSKA Sofia zmierzy się z ZAKSĄ Kędzierzyn-Koźle. - Trafiliśmy lepiej, niż zespół z Rze-

szowa, bo CSKA to groźny zespół, ale nie tej klasy co Sisley. Poza tym w półfinale i ewentualnym finale drugie mecze będziemy rozgrywali u siebie, a to jest wielki atut. Na pewno polski finał w CEV byłby świetną sprawą, a Resovia wcale nie jest bez szans w konfrontacji z Włochami - mówi przyjmujący ZAKSY, Sebastian Świdzki ■

INFORMACJE MECZOWE



ASSECO RESOVIA
RZESZÓW
VS
SISLEY TREVISO

BILET ULGOWY

20 zł

BILET NORMALNY

30 zł

DATA MECZU

23.02

ŚRODA, GODZ. 20.30

Bilety są dostępne w rezerwacji na portalu kupbilet.pl lub na Wyspie Asseco Resovia (do dnia poprzedzającego mecz do godziny 18.00), czyli w oficjalnym sklepie klubowym. Wyspa Asseco Resovia, Galeria Nowy Świat, Ul. Krakowska 20, Rzeszów (2 piętro), kontakt: wyspa@assecoresovia.pl lub 669 001 573. Kasa biletowa w dniu meczu w hali Podpromie będzie czynna od 16:00. Hala dla kibiców będzie otwarta o 17:30.

PRZYPUSZCZALNE SKŁADY NA ZAPOWIADANY MECZ

KADRA ASSECO RESOVIA	
Nr	Imię i nazwisko rok ur. wzrost
ROZGRYWAJĄCY	
1	Tomasz Kowalski 1991 203
8	Michał Baranowicz 1989 195
18	Ivan Ilić (Serbia) 1976 195
PRZYJMUJĄCY	
4	Rafał Buszek 1987 195
6	Matej Cernic (Włochy) 1978 194
7	Aleh Akhrem (Białoruś) 1983 195
9	Kamil Długosz 1992 200
13	Jakub Peszko 1992 193
15	Mateusz Mika 1991 206
ŚRODKOWI	
2	Ryan Miller (USA) 1978 204
3	Wojciech Grzyb 1981 205
5	Mateusz Nożewski 1991 201
10	Grzegorz Kosok 1986 206
12	Łukasz Perłowski 1984 203
ATAKUJĄCY	
9	Gyorgy Grozer (Niemcy) 1984 200
11	Tomasz Jóźefacki 1980 192
LIBERO	
16	Krzysztof Ignaczak 1978 188
17	Tomasz Głód 1992 185

Asseco Resovia Rzeszów		
I TRENER: Ljubo Travica, II TRENER: Andrzej Kowal		
BARANOWICZ	KOSOK	AKHREM
8	10	7
IGNACZAK		
16		
CERNIC	MILLAR	GROZER
6	2	9
FEI		
BONTJE		
7		
FARINA		
4		
18		
10		
HORSTINK	BJELICA	BONIFANTE
SISLEY TREVISO		
I TRENER: Roberto Piazza, II TRENER: Tomaso Totolo		

KADRA SISLEY TREVISO	
Nr	Imię i nazwisko rok ur. wzrost
ROZGRYWAJĄCY	
1	Marcelo Elgarten (Brazylia) 1974 184
10	Dante Bonifante 1977 188
ATAKUJĄCY	
2	David Szabo (Węgry) 1990 202
3	Alessandro Fei 1978 204
PRZYJMUJĄCY	
4	Robert Horstink (Holandia) 1981 201
5	Jiri Kovar (Czechy/Włochy) 1989 202
6	Samuele Papi 1973 191
15	Gabriele Maruotti 1988 196
ŚRODKOWI	
11	Giorgio De Togni 1985 202
12	Rob Bontje (Holandia) 1981 206
18	Novica Bjelica (Serbia) 1983 202
LIBERO	
7	Alessandro Farina 1976 182
16	Federico Vanin 1989 185

FORD FIESTA już od 35 650 PLN

lub w ofercie **Ford Credit**
już od **546 PLN** miesięcznie.



Dla niej piękny. Dla niego piękna.

www.resmotors.pl

Liczba pojazdów i czas trwania promocji są ograniczone, szczegóły oferty u Autoryzowanych Dealerów Forda. Oferta Finansowa FCE Bank Polska S.A. RRSO dla kredytów konsumpcyjnych od 8,43%. Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Ford Fiesta 1.4 TDCI – 4,2 l/100 km, 110 g/km (cykl mieszany, wg dyrektywy 1999/100/EC). Na zdjęciu samochód z wyposażeniem opcjonalnym.

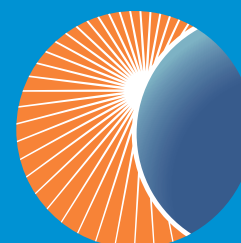
Res Motors Sp. z o.o.

Res Motors
35-307 Rzeszów
Al. Armii Krajowej 50
tel. (17) 850 30 00

o/Tares Motor
39-400 Tarnobrzeg
ul. Sienkiewicza 135
tel. (15) 823 60 62



Feel the difference



**Polskie Radio
RZESZÓW**

INFORMACJE Z REGIONU TO NASZE POWOŁANIE

60*lat*
1951 - 2011

Transmisja z meczu na **90,50 FM** lub na **www.radio.rzeszow.pl**

WYJĄTKOWE UCZUCIE

ROZMOWA Z MICHAŁEM BARANOWICZEM, MAJĄCYM PODWÓJNE OBYWATELSTWO (WŁOSKO/POLSKIE) ROZGRYWAJĄCYM ASSECO RESOVII



RE: Czy dla takiego młodego zawodnika jak ty legendarny Sisley Treviso jest szczególną drużyną?

- Na pewno tak, ponieważ kiedy zaczynałem grać w siatkówkę, to Sisley wygrywał ze wszystkimi i wyraźnie dominował we Włoszech i w Europie. Wciąż ich podziwiam, choć mają obecnie w składzie kilku młodych zawodników, ale przede wszystkim gra tam mój idol Alessandro Fei oraz doświadczeni Samuele Papi i Alessandro Farina. Dla mnie gra przeciwko takiej drużynie, a zwłaszcza przeciwko wspomnianym zawodnikom, jest jakby spełnieniem marzeń. To na pewno wyjątkowe uczucie zmierzyć się z nimi. Cieszę się, że rywalizujemy z włoską drużyną i już nie mogę doczekać się tych pojedynków.

RE: Co może budzić największy respekt w grze Sisleya?

- Szczerze mówiąc, to nie widziałem w tym sezonie meczów z ich udziałem. To jest jednak zespół, który co roku jest wysoko w lidze. O ich sile najlepiej może świadczyć, fakt, że w tym sezonie dwa razy pokonali Cu-

neo, które z kolei ogrywa regularnie Trentino. Z ich obecnego składu dobrze znam młodych zawodników: Gabriela Maurotiego i Jiri Kovara, którzy są ciekawymi postaciami z punktu widzenia przyszłości reprezentacji Włoch. Na początku sezonu gracze Sisleya mieli nieco problemów z rozgrywanym Pujolem, ale z Dante Bonifante grają ostatnio coraz lepiej.

RE: Jak zatem pokonać, i to dwa razy, tak silny zespół?

- Musimy zagrać na dobrym poziomie. Bez nerwowości i najlepiej jak potrafimy. Sisley, to oczywiście mocny zespół, ale jak każdy, ma również swoje słabsze strony. Musimy je odnaleźć na boisku i wykorzystać.

RE: Jesteście w gorszej sytuacji, bo rewanż w którym rozstrzygną się losy awansu, zagracie we Włoszech...

- To prawda ale z drugiej strony na naszą korzyść przemawia fakt, że na co dzień gramy piłkami Mikasa, a Sisley musi zmieniać piłki z Moltena właśnie na Mikasy, które obowiązują w europejskich pucharach. Dla nich

takie szybkie przestawienie się na inne piłki nie będzie łatwe. Nawet jeśli grali już w tym sezonie w Lidze Mistrzów, czy w Challenge Round Pucharu CEV Mikasami, to i tak na co dzień trenują Moltenami, które obowiązują we włoskiej lidze. Doskonale wiem jakie to jest utrudnienie, bo jak grałem w Cuneo też tego doświadczyłem. Uważam, że najlepszym rozwiązaniem dla drużyn włoskich byłaby gra Mikasami w lidze, ale decydujące znaczenie mają zobowiązanie sponsorskie i nie jest łatwo to zmienić.

RE: Rewanżowy mecz z Sisleyem będzie dla ciebie okazją do tego żeby się pokazać po dłuższej przerwie we Włoszech. Włoscy kibice nie widzieli cię w akcji już od kilku miesięcy...

- Na pewno tak, ale w pierwszej kolejności będę chciał się skupić na tym, żeby dobrze zagrał nasz cały zespół. Najważniejsze jest dobro drużyny i teraz myślę tylko i wyłącznie o grze dla Resovii, a nie o kadrze Włoch, czy swojej indywidualnej postawie. Na pewno to będzie dla

mnie szczególnie mecz i motywacji mi nie zabraknie. Na meczu pojawią się najprawdopodobniej moi rodzice, choć mają do pokonania ośmiogodzinną podróż samochodem, bo z naszego rodzinnego domu do Belluno jest kawał drogi. Być może pojawią się również moi przyjaciele z Włoch. Powtórzę jednak, że najważniejsza będzie dla mnie gra całego naszego zespołu, a nie moje indywidualne popisy.

■ Rafał Gelmuda

NOTKA

MICHELE BARANOWICZ

Ur. 5.08.1989 w Mondovì (Włochy)

Wzrost: 195 cm

Waga: 85 kg

Zasięg w bloku: 328 cm

Zasięg w ataku: 348 cm

Poprzednie kluby:

Samgas Crema (Włochy), Bre Banca Lannutti Cuneo (Włochy)

Sukcesy: powołanie do szerokiej kadry Włoch na Ligę Światową 2010 i Mistrzostwa Świata 2010

ROSNA MŁODZI NASTĘPCY MISTRZÓW

ASSECO RESOVIA NAJLEPSZA W MŁODEJ LIDZE



Siatkarze Asseco Resovii zajęli pierwsze miejsce w rozgrywkach Młodej Ligi. Wyprowadzili oni PGE Skrę Belchatów. W tym sezonie po raz pierwszy w historii odbyły się rozgrywki Młodej Ligi.

NA DOBREJ DRODZE

Każdy zespół występujący w PlusLidze musiał wystawić zespół młodzieżowy, w którym nie mogli grać zawodnicy mający powyżej 23 lat. Wszystkie drużyny grały ze sobą systemem mecz i rewanż.

W osiemnastu kolejkach Młodej Ligi Asseco Resovia pod wodzą trenera Artura Łoży straciła cztery punkty - dwa w przegranym u siebie spotkaniu z Delectą Bydgoszcz i po jednym w meczach z AZS-em Politechniką Warszawską oraz z Indykpołem AZS-em UWM Olsztyn. - Cieszymy się z sukcesu chłopaków. To pokazuje, że nasza praca z młodzieżą od kilku lat idzie w dobrym kierunku. Zwycięstwo w tych rozgrywkach to także duże zobowiązanie, aby

zapewnić tym chłopakom odpowiednie perspektywy w przejściu do "dorosłej" siatkówki - mówi Bartosz Górski, wiceprezes Asseco Resovii.

PODWÓJNA RADOŚĆ

W zespole Asseco Resovii grali prawie sami juniorzy. Starszych było tylko dwóch graczy (Tomasz Kowalski i Mateusz Nożewski). - Na pewno nie zakładaliśmy, że mamy wygrać tę ligę. Mieliśmy się ogrywać, a że przy okazji przyszły

dobre wyniki, to tylko należy się cieszyć podwójnie - mówi przyjujący mistrzowskiego zespołu Jakub Peszko.

WZOROWE SZKOLENIE

- Głównym zadaniem tej rywalizacji jest wprowadzenie młodych siatkarzy w zawodowe rozgrywki. Myślę, że ta grupa uodowodniła, że szkolenie młodzieży w Rzeszowie odbywa się wzorowo - mówi trener mistrzowskiego zespołu Artur Łoża, który jak większość uważa, że rozgrywki Młodej Ligi są bardzo dobrym pomysłem. - Trochę wymaga jeszcze dopracowania, myślę tu o zawężeniu wieku uczestników - mówi. - W rozgrywkach mogą grać zawodnicy do 23 lata, a taki siatkarz jest już na tyle ukształtowany, że może z powodzeniem rywalizować z seniorami, dlatego optymalny byłby przedział wiekowy 18-21 lat - stwierdza trener Łoża.

■ Roman Elmer

WIDEOCHAT Z MŁODYMI MISTRZAMI

We wtorek 22 lutego o godzinie 13 odbędzie się wideocchat z trenerem Arturem Łożą i trójką złotych medalistów Młodej Ligi (Tomaszem Kowalskim, Jakubem Peszko i Kamilem Długoszem). Będzie można w nim uczestniczyć za pośrednictwem internetowej strony www.radio.rzeszow.pl. Pełen zapis wideocchatu będzie później dostępny na klubowej stronie: www.assecoresovia.pl.

SKŁAD ZŁOTEJ DRUŻYNY

ROZGRYWAJĄCY: Tomasz Kowalski (kapitan zespołu), Kamil Durski, Michał Kędziński

ATAKUJĄCY: Maciej Madej, Michał Rejowski, Filip Plonka, Jacek Psonka
ŚRODKOWI: Jakub Kalandyk, Mateusz Nożewski, Michał Nieckarz

PRZYJUJĄCY: Piotr Świśt, Jakub Czubiński, Piotr Kozub, Jakub Peszko, Kamil Długosz, Mateusz Mika, Jakub Djabou.

LIBERO: Tomasz Głód

TRENER: Artur Łoża.

MASAŻYSTA: Mateusz Przysaś.

KOŃCOWA TABELA LIGI

1.	Asseco Resovia	18	50	53-11
2.	PGE Skra	18	46	49-17
3.	Delecta	18	38	45-26
4.	Jastrzębie	18	35	40-22
5.	AZS O.	18	33	39-32
6.	Politechnika	18	21	29-35
7.	ZAKSA	18	20	25-38
8.	Fart	18	19	25-28
9.	AZS Cz.	18	8	13-48
10.	Wieluń	18	0	3-54

Judocy, którzy do niedawna ćwiczili na hali „Waltera”, od dwóch tygodni trenują w dużo lepszych warunkach. Dzięki pomocy miasta przenieśli się do sali sportowej przy IV LO w Rzeszowie.

Hala przy ul. Langiewicza została wybudowana na początku XX w. na potrzeby wojska – ćwiczyli w niej m.in. ułani.

Następnie jej właścicielem stała się Komenda Wojewódzka Policji w Rzeszowie. Ostatnio Policja zrezygnowała z niej, a chęć przejęcia wyraziła 21. Brygada Strzelców Podhalańskich w Rzeszowie. Hala wróciłaby więc do swego prawnitego właściciela. Od kilku lat władze klubu „Walter”, które korzystały z hali, nie doszły do porozumienia z wojskiem. Nie starały się również zapewnić zawo-



nikom innych obiektów sportowych do ćwiczeń. Trener judoków zwrócił się więc do władz miasta z prośbą o pomoc w znalezieniu odpowiedniego miejsca dla swojej sekcji. – Zależy mi bardzo, aby hala przy ul. Langiewicza służyła naszym żołnierzom, bo to dzięki

ich wyszkoleniu zależy nasze bezpieczeństwo. Zależy nam również na tym, aby rzeszowska młodzież miała gdzie uprawiać sport. Są do tego odpowiednie miejsca – mówi Tadeusz Ferenc, prezydent Rzeszowa.

W ubiegłym roku miasto

zakończyło budowę nowej hali sportowej przy IV LO oraz sali sportowej przy Szkole Podstawowej na Załężu. Obecnie trwa budowa hali sportowej przy Zespole Szkół Elektronicznych na ul. Hetmańskiej. Niebawem ruszy budowa kolejnej – przy Zespole

Szkół Ogólnokształcących
nr 2 przy ul. Hetmańskiej.
Kolejne sale powstaną na
osiedlu Budziwój i Kotuli.

Judocy rozpoczęli już treningi na Sali sportowej przy IV LO przy ul. Dąbrowskiego. – Tutaj mamy wspaniałe warunki do ćwiczenia. Tym bardziej, że udało nam się znaleźć sponsora, który kupił nam najwyższej, światowej klasy matę – tatami. Chciałbym podziękować władzom miasta, że tak szybko znalazły dla nas odpowiednie miejsce do treningów – mówi Piotr Majcher, trener młodych judoków.



**NOWY
>> PAKIET
PROFIT >>
>> 2011**

>>>>>>>>>>>>>>> NOWE CENY
>>>>>>>>>>>>>>> DODATKOWE WYPOSAŻENIE
>>>>>>>>>>>>>>> PROMOCYJNY KREDYT
>>>>>>>>>>>>>>> 3 LATA GWARANCJI*
>>>>> BONUS ZA AUTO W ROZLICZENIU

Model prezentowany na zdjęciu może różnić się od samochodów dostępnych w ofercie. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym: od 4,2 do 6,4 l/100 km, emisja CO₂: od 110 do 147 g/km.

* 2-letnia gwarancja producenta + 1 rok umowy serwisowej „Peugeot Optiway” do 100 000 km.

** Nie dotyczy 207 CC, 308 CC, RCZ, 407 Coupé, Bipper Tepee, Expert Tepee.

www.peugeot.pl

2011 ROKIEM PEŁNYM PROFITÓW

Idzie nowe. Nowy rok i nowe emocje. Dlatego Peugeot przygotował wyjątkowy Pakiet Profit 2011 dla wszystkich modeli osobowych z nowego rocznika**. Nowe ceny, dodatkowe wyposażenie, 3-letnia gwarancja*, kredyt z obniżonym oprocentowaniem lub 50/50 albo leasing od 105%. Dodatkowo otrzymujesz bonus za zostawienie auta w rozliczeniu. Sprawdź, ile możesz zyskać. Zapraszamy do salonu!



PEUGEOT
MOTION & EMOTION

**auto
CENTRUM**

Rzeszów, Krackowa 1441, tel. (17) 875 00 19, 29; **Krosno**, ul. Krakowska 191 A, tel. (13) 420 10 80



LEGENDA ŚWIATOWEJ S

SISLEY TREVISO - TO JEDEN Z NAJSŁYNNIEJSZYCH ZESPOŁÓW KLUBOWYCH W HISTORII Z KTÓRYM ZMIERZY SIĘ RZESZOWSKI ZESPÓŁ

Klub z Treviso (90 tysięczne miasto położone w północno-wschodnich Włoszech 30 km od Wenecji) powstał we wrześniu 1987r. dzięki rodzinie Benetton (właściciele firmy znanej przede wszystkim ze świata mody – marki United Colors of Benetton, Sisley, Playlife i Killer Loop). Firma ma produkcję sięgającą 160 milionów sztuk rocznie i sieci komercyjnych ponad 5500 sklepów, które generują zyski w wysokości ponad 2 miliardów euro. Trzy dyscypliny – rugby, siatkówka i koszykówka w które inwestuje rodzina mają zupełnie inną historię. Rugby jest sportem klubowym w sensie historycznym, bowiem sekcja istniała od zarania, od 1932 roku i wywalczyła 13 mistrzowskich tytułów. Mówi się, że właśnie rugby jest największą pasją braci Benettonów. Koszykówka natomiast to sport uprawiany w młodości przez Luciano i Gilberto Benettonów i to oni na początku lat 80 stali się sponsorem basketu w Treviso, a później wraz z wybudowaniem hali PalaVerde nabyli prawa własności drużyny, tworząc z niej zwycięski team.

AWANS Z ANASTASIM

Pod koniec lat osiemdziesiątych postawiono na siatkówkę, a zbiegło się to z momentem największej popularności tej dyscypliny we Włoszech. Najpierw Sisley występował w drugiej lidze (został spadkobiercą drużyny Antares Vittorio Veneto), ale już wtedy w zespole pojawili się słynni zawodnicy, m.in. koreański rozgrywający Kim Ho Chul oraz Włosi: Pierpaolo Lucchetta i Andrea Anastasi (obecny szkoleniowiec reprezentacji Polski), a zespół bez problemów awansował do pierwszej ligi. Od sezonu 1988/1989 Sisley grał już w najwyższej klasie rozgrywkowej, ale musiał uznać wyższość legendarnej drużyny Panini Modena, z którą przegrał w finale Pucharu Włoch i w półfinale ligi. Z kolei w następnym sezonie rozgrywki we Włoszech i w Europie zdominował zespół Mexicono Parma. W 1990 r. nastąpił przełom we włoskiej siatkówce. To właśnie w tym roku Włosi po raz pierwszy w historii zostali mistrzami świata. Sukces ten przeniósł się także na wzmocnienie kadrowe i finansowe włoskich klubów, w tym Sisleya Treviso, do którego dołączyli wtedy tacy zawodnicy, jak: Luca Cantagalli, Lorenzo Bernardi, czy rozgrywający Paolo Tofoli.

PIERWSZE TROFEUM

W sezonie 1990/1991 drużyna z Treviso wywalczyła pierwsze trofeum - puchar CEV, a dwa lata póź-



■ PO KILKU LATACH POSUCHY W TREVISO CHCĄ ODBUDOWAĆ POTĘGĘ SISLEYA, KTÓRY OSTATNI MISTRZOWSKI TYTUŁ ZDOBYŁ W 2007 ROKU. SEZONIE WYCOFUJE SIĘ ZE SPONSOROWANIA SIATKÓWKI I KOSZYKÓWKI, A ZOSTAJE TYLKO PRZY RUGBY.



UBIEGŁY SEZON DRUŻYNA Z TREVISO ZAKOŃCZYŁA RYWALIZACJĘ W LIDZE WŁOSKIEJ NA TRZECIM MIEJSCU PRZEGRYWAJĄC W PÓŁFINALE PLAY-OFF Z PÓŹNIEJSZYM MISTRZEM, BRE BANCA LANUTTI CUNEO. JAKO TRZECI ZESPÓŁ LIGI WŁOSKIEJ SISLEY WYWALCZYŁ SOBIE PRAWO GRY W LM

.....

niej zdobyła Puchar Włoch i dorzuciła drugi triumf w pucharze CEV. Przełomowym w historii klubu był sezon 1993/1994, w którym Sisley zdobył w końcu długo oczekiwanego mistrzostwo Włoch i triumfował także w Pucharze Zdobywców Pucharów. Rok później Sisley wywalczył pierwszy puchar Mistrzów Europy (odpowiednik późniejszej Ligi Mistrzów). W 1996 r. zawodnicy z Treviso zdobyli drugi w historii klubu tytuł mistrzowski pokonując w finale Alpitur Cuneo.

PASMO SUKCESÓW

Pod koniec sezonu 1997/1998 na ławce trenerskiej Sisleya zasiadł Daniele Bagnoli. Wtedy drużyna z Treviso wygrała Puchar CEV i wywalczyła trzeci tytuł mistrza Włoch pokonując w finale Alpitur Cuneo. W kolejnym (1998/1999) Sisley wygrał Supercup Włoch, Puchar Mistrzów oraz czwarte mistrzostwo Włoch pokonując w finale Modenę. W 1999 r. nastąpiła mała rewolucja w drużynie, po-

nieważ Petera Blange na rozegraniu zastąpił Nikola Grbić (jeden sezon). Sisley wygrał wówczas Puchar Włoch i Puchar Mistrzów Europy. W sezonie 2000/2001 Daniele Bagnoli wrócił na ławkę trenerską Modeny, a trenerem Sisleya został Raul Lozano (jeden sezon). Sisley wygrał Supercup Włoch oraz piąte mistrzostwo Włoch, ale musiał uznać wyższość Paris Volley w walce o Puchar Mistrzów Europy. W sezonie 2001/2002 (znow na ławce trenerskiej z Daniele Bagnolim) Sisley wygrał Supercup Włoch, ale w walce o mistrzostwo Włoch musiał uznać wyższość Modeny.

POKOŁENIOWA ZMIANA

Od sezonu 2002/2003, przed którym z zespołu odeszli: Lorenzo Bernardi, Bas Van de Goor, Fabio Vullo i Dmitry Fomin, rozpoczęła się nowa era w historii Sisleya z takimi zawodnikami, jak: Valerio Vermiglio, Alberto Cisolla i Luca Tencati. Do zespołu dołączył wtedy

także Rosjanin Stanisław Dinejkin. Sisley wygrał Puchar CEV i szóste mistrzostwo Włoch. W tym samym roku reprezentacja Włoch wygrała mistrzostwa Europy w Niemczech, na których kluczową rolę odgrywali gracze Sisleya: Valerio Vermiglio, Samuele Papi i Alessandro Fei (ten ostatni gra w Sisleyu od sezonu 2001/2002). Sezon 2003/2004, to kolejne mistrzostwo Włoch na koncie drużyny z Treviso - po wygranej w finale z Coprasystel Piacenza (Sisley wygrał również Puchar Włoch i Supercup Włoch). W kolejnym, gracze Sisleya wywalczyli po raz kolejny Supercup Włoch, ósme mistrzostwo Włoch i Puchar Włoch, ale odpadli w ćwierćfinale Ligi Mistrzów z Lokomotiwem Białogrod.

TRIUMF W LIDZE MISTRZÓW

W sezonie 2005/2006 Sisley wygrał Supercup Włoch oraz odnotował wreszcie upragnione zwycięstwo w Lidze Mistrzów (w finale turnieju Final Four w Rzymie

zespół z Treviso pokonał 3-1 Iraklis Saloniki, w którym grał wówczas Matej Cernić). Pod koniec sezonu przegrał jednak walkę o mistrzostwo Włoch z Lube Banca Macerata. Natomiast w kolejnym (2006/2007) wygrał piąty w historii klubu Puchar Włoch oraz dorzucił dziewiąte (i jak dotąd, ostatnie) mistrzostwo Italii.

KRÓTKA PIŁKA

INFORMACJE PODSTAWOWE

BARWY KLUBU
ZŁOTO – GRANATOWE
ROK ZAŁOŻENIA: 1987
GRAVINA
TRENER: ROBERTO PIAZZA

NAJWIĘKSZE SUKCESY KLUBU

- **9 TYTUŁÓW MISTRZA WŁOCH** (1993, 2000, 2004, 2005, 2007)
- **5 PUCHARÓW WŁOCH** (1993, 2000, 2004, 2005, 2007)
- **7 SUPERCUPÓW WŁOCH** (1998, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2006)
- **4 TRIUMFY W LIDZE MISTRZÓW** (1999, 2006, 2007, 2008)
- **4 PUCHARY CEV** (1991, 1993, 1998, 2000)
- **PUCHAR ZDOBYWCÓW PUCHARÓW** (1994, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008)
- **SUPERCUP EUROPY** (1994, 1999, 2000, 2001, 2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008)

SIATKÓWKI Z WŁOCH



KU. TO MOŻE BYĆ TRUDNE, BOWIEM FIRMA BENETTON W MINIONĄ ŚRODĘ ZAPOWIEDZIAŁA, ŻE W PRZYSZŁYM

LATA POSUCHY

Przed sezonem 2007/2008 w Sisleyu zaszły poważne zmiany kadrowe. Rozgrywającego Valerio Vermiglio zastąpił Francuz Pierre Pujol, a w miejsce trenera Daniela Bagnoliego na ławce trenerskiej pojawił się Brazylijczyk Renan Dal Zotto. Sisley wygrał wówczas tylko Superpuchar Włoch i zajął do-

piero czwarte miejsce w turnieju finałowym Final Four Ligi Mistrzów w Łodzi (przegrana w półfinale z Copra Piacenza i w meczu o 3. miejsce w PGE Skrą Belchatów). Od sezonu 2008/2009 rozgrywanym Sisleya został słynny Brazylijczyk Ricardo Garcia. Mimo bardzo silnego składu (Ricardo, Fei, Papi, Cisolla, Gustavo, Hübner, Farina) Sisley nie zdobył jednak żadnego trofeum kończąc rywalizację w lidze włoskiej dopiero na 8. miejscu i odpadając w ćwierćfinale pucharu Challenge Cup z Jastrzębskim Węglem. Przez niepowodzenie w sezonie ligowym 2008/2009, zespół opuścili m.in. Alberto Cisolla, Gustavo Endres i Stefan Hübner. Sisley w zeszłym roku nie występował również w europejskich pucharach. Mimo znaczących rosad w składzie i cięż w budżecie klubu, ubiegły sezon drużyna z Treviso zakończyła rywalizację w lidze włoskiej na trzecim miejscu przegrywając w półfinale play-off z późniejszym mistrzem, Bre Ban-

ca Lanutti Cuneo. Jako trzeci zespół ligi włoskiej Sisley wywalczył sobie prawo gry w tegorocznej edycji Ligi Mistrzów, gdzie zakończył rywalizację na trzecim miejscu w grupie i gra teraz w Pucharze CEV.

SISLEY ŁAPIE RYTM

Przed tegorocznym sezonem drużynę z Treviso opuścił dość niespodziewanie Ricardo. Zawodnikami Sisleya zostali natomiast: Dante Bonifante, Novica Bjelica (obaj przeszli z Piacenzy), Pierre Pujol, Jiri Kovar i David Szabo. W trakcie sezonu kontuzjowanego Pujola, z którym rozwiązano kontrakt, zastąpił doświadczony Brazylijczyk Marcelo Elgarten (ma na koncie m.in.: mistrzostwo świata 2006, pięć złotych medali w Lidze Światowej 2001, 2004, 2005, 2006 i 2007 czy też Puchar Świata 2007). Po słabym początku (sześć porażek w 13 meczach) Sisley złapał właściwy rytm i zajmuje obecnie czwarte miejsce we włoskiej

serie W rozegranym pod koniec stycznia finałowym turnieju o Puchar Włoch Sisley odpadł w półfinale (0-3 z Itasem Diatec Trentino), ale ma na swoim koncie aż dwa zwycięstwa ligowe z aktualnymi mistrzami Włoch - Bre Banca Lanutti Cuneo.

PUCHARY W BELLUNO

Swoje mecze Sisley rozgrywa w hali PalaVerde (pojemność 5 tysięcy miejsc), ale z uwagi na małe zainteresowanie kibiców w Treviso (w tym sezonie na mecze Serie A, przychodzi średnio po 1800 widzów, rekord frekwencji na meczu z Lube Banca Macerata - 2448) i promocję siatkówki w regionie, mecze w europejskich pucharach Sisley rozgrywa w 35-tysięcznej miejscowości położonej w Dolomitach (75 km na północ od Treviso) w hali PalaSpes Belluno. Tam też rozegrany zostanie rewanżowy pojedynek z Asseco Resovią (26.02. godz. 20.30).

■ Marcin Rys

GWIAZDA ZESPOŁU

Samuele PAPI

legenda światowej siatkówki



Ur. 20.05.1973 r., 191 cm wzrostu, przyjmujący, gra w Sisley Treviso nieprzerwanie od sezonu 1998/1999, a od 2002 r. pełni funkcję kapitana drużyny.

Na pytanie na czym polega fenomen Sisleya odpowiada - Sekret Treviso zawsze była organizacja klubu. Tutaj się dba nie tylko o poziom siatkarski, ale przede wszystkim o zawodników. Jesteśmy jedną wielką rodziną. W Treviso czuję się jak u siebie w domu. Urodziłem się w Ankonie, ale teraz związałem się już na dobre z Treviso i tu zamierzam zakończyć karierę - mówi Papi.

Z reprezentacją Włoch wygrał m.in. dwa mistrzostwa świata (1994, 1998), trzy mistrzostwa Europy (1995, 1999, 2003), 4 Ligi Światowe (1994,

1995, 1999, 2000), Puchar Świata (1995) oraz wywalczył dwa srebrne (1996, 2004) i jeden brązowy (2000) medal igrzysk olimpijskich.

Karierę w reprezentacji, w której wystąpił aż w 339 meczach, zakończył po olimpiadzie w Atenach. Był najlepszym atakującym turnieju finałowego Ligi Światowej w 1994 r. Z Sisleyem wygrał m.in. 6 tytułów mistrza Włoch, 3 puchary Mistrzów Europy (Ligi Mistrzów), Puchar CEV, 4 Puchary Włoch, 7 Superpucharów Włoch i Superpuchar Europy. - Pierwsze skojarzenie z nazwą Sisley? - Zwycięstwa - odpowiada Papi i dodaje. - W ostatnich latach to najbardziej utytułowany klub w Europie, a za wszystkimi zwycięstwami stoją znakomici siatkarze i świetna organizacja klubu - stwierdza legendarny zawodnik.

GWIAZDA ZESPOŁU

Alessandro FEI

siła ataku



Ur. 29.11.1978 r., 204 cm wzrostu, pseudonim „Fox”, gra w Sisley od sezonu 2001/2002.

Na początku swojej kariery w reprezentacji Włoch, jak również przychodząc do zespołu z Treviso, grał na pozycji środkowego. Pod koniec sezonu 2003/2004, kiedy było pewne, że zespół opuści Stanisław Dinejkin, Fei został przesunięty na pozycję atakującego, na której grał również w powodzeniu w reprezentacji Włoch.

Z kadrą Italii wygrał m.in. mistrzostwo świata (1998), dwa mistrzostwa Europy (2003, 2005), Ligę Świa-

tową (1999, 2000), srebrny (2004) oraz brązowy (2000) medal olimpijski. Natomiast z Sisleyem Treviso wywalczył: 4 mistrzostwa Włoch, Puchar CEV (2003), Ligę Mistrzów (w 2006r.), 3 Puchary Włoch i 5 Superpucharów Włoch. Co ciekawe, w reprezentacji Włoch zadebiutował w Lidze Światowej w 1998r. w meczu przeciwko Polsce (wygranym przez naszą drużynę 3-2).

Najlepszy atakujący Grand Champions Cup w 2005 r. Po ubiegłorocznych mistrzostwach świata we Włoszech ogłosił zakończenie kariery reprezentacyjnej.

SŁAWY W SISLEY TREVISO

NAJSŁYNNIEJSI SIATKARZE GRAJĄCY W SISLEY TREVISO

Lorenzo Bernardi, Andrea Gardini, Pasquale Gravina, Luca Cantagalli, Andrea Zorzi, Andrea Anastasi, Paolo Tofoli, Fabio Vullo, Samuele Papi, Valerio Vermiglio, Alberto Cisolla, Alessandro Fei, Luca Tencati, Cristian Casoli, Alessandro Farina, Damiano Pippi (wszyscy Włochy), Peter Blange, Ron Zverver, Bas Van De Goor (wszyscy

Holandia), Nikola Grbić (Serbia), Stanisław Dinejkin (Rosja), Gustavo Endres, Ricardo Garcia (obaj Brazylija), Dmitrij Fomin (Ukraina), Raul Quiroga, Marcos Milinkovic (obaj Argentyna), Stefan Hübner (Niemcy), Bengt Gustavsson (Szwecja), Kim Ho-Chul (Korea Płd.).

SŁAWNI TRENERZY SISLEY TREVISO

Daniele Bagnoli (od lutego 1998r. do końca sezonu 1999/2000r., następnie w latach 2001-2007, Andrea

Anastasi (1991), Gian Paolo Montali (1991-1996), Raul Lozano (sezon 2000/2001).

OWE

ASYSTENT TRENERA: TOMASO TOLO
KAPITAN: SAMUELE PAPI
PREZES: ANDREA BENETTON
GENERAL MANAGER: PASQUALE

LUBU

4, 1996, 1998, 1999, 2001, 2003, 2004, 2005, 2007)
2000, 2001, 2003, 2004, 2005, 2007)
1995, 1999, 2000, 2006)
2003)
V (1994)
9)

MOGŁEM GRAĆ W RESOVII

ROZMOWA Z NOVICĄ BJELICĄ, SERBSKIM ŚRODKOWYM SISLEYA TREVISO



RE: Czy to prawda, że przed tym sezonem Sisley wygrał z Resovią walkę o ciebie, ponieważ miałeś propozycję gry w klubie z Rzeszowa?

- Znam się bardzo dobrze z trenerem Ljubo Travica, który był moim szkoleniowcem w reprezentacji Serbii i jako pierwszy powołał mnie do kadry seniorów. Można powiedzieć, że mamy ze sobą przyjacielskie stosunki. To on skontaktował się ze mną i pytał, czy byłbym zainteresowany grą w Resovii, ale ja już byłem wtedy dogadany z zespołem z Treviso. Z Resovią nie prowadziłem więc żadnych negocjacji, ale oczywiście było mi bardzo miło, że Ljubo pomyślał o mnie i chciał mnie mieć w swoim zespole. Mówił mi, że zespół Resovii potrzebuje bardzo dobrego środkowego i ucieszyłem się, że miał mnie na myśli. Jest to trener, którego bardzo sobie cenię i na pewno fajnie byłoby współpracować z nim w zespole klubowym.

RE: Przy okazji meczów z Asseco Resovią, spotkasz także swojego dobrego znajomego, Ivana Ilića

- Z Ivanem graliśmy razem przez dwa lata w Buducnost Podgorica, a potem oczywiście także w reprezentacji. To bardzo dobry zawodnik i zarazem kolega. Na pewno będzie okazja do tego, żeby porozmawiać i z Ivanem i z Ljubo.

RE: Jak oceniasz siłę Asseco Resovii, co możesz powiedzieć o tej drużynie?

- Jeszcze nie mieliśmy okazji do tego, żeby szczegółowo analizować grę rywala, ale już patrząc na skład zespołu, to widać, że jest to mocna drużyna, w której grają zawodnicy reprezentujący wysoki, międzynarodowy poziom. Dodatkowo zdajemy sobie sprawę z tego, że w półfinale rozgrywek europejskich pozostały już same dobre zespoły. Spodziewamy się trudnych

meczów z Resovią. Mamy ostatnio niezłą passę w lidze, ale wciąż musimy sobie radzić bez naszego podstawowego atakującego, Alessandro Fei, który boryka się z urazem pleców. Mamy jednak nadzieję, że Alessandro będzie mógł wystąpić w meczu przeciwko Resovii. Na tym etapie rozgrywek już pierwszy pojedynek w Rzeszowie będzie miał bardzo duże znaczenie. Takie nazwiska, jak Grozer, Akhrem, Millar, czy Cernić, robią wrażenie. To są zawodnicy znani nie tylko w Europie i prezentujący światowy poziom.

RE: Jak duże znaczenie ma dla Sisleya wywalczenie pucharu CEV? Na pewno na więcej liczyliście w Lidze Mistrzów, z której odpadliście jednak już po fazie grupowej...

- Jesteśmy rozczarowani, że nie gramy w play-offach Ligi Mistrzów, ale trafiliśmy do najtrudniejszej grupy. Poza tym na początku sezonu mieliśmy problemy z rozgrywanym, który borykał się z kontuzją i przez to nie graliśmy dobrze. CEV Cup jest dla nas jednak równie ważny, ponieważ to międzynarodowe trofeum, które jest bardzo cenione. Wszyscy w naszym klubie chcą wygrać ten puchar, ale wiemy, że to nie będzie łatwa sprawa, ponieważ polskie drużyny są bardzo silne. Poza tym przy tym systemie najlepiej wygrać oba mecze, żeby uniknąć loterii w złotym secie. Pewnie dla nas korzystniejsze jest to, że rewanż gramy u siebie, ale i tak spodziewamy się, że dwumecz z Resovią będzie dla nas bardzo ciężki.

RE: Po waszych ostatnich występach widać, że odnaleźliście już swój rytm i macie za sobą problemy z początku sezonu. Po Pucharze Włoch wygraliście także z Cuneo, które ma już na swoim koncie dwa trofea – Superpuchar i Puchar Włoch...

- Faktycznie, nieźle to wszystko wygląda, chociaż zdajemy sobie sprawę z tego, że w lidze włoskiej walczyliśmy na razie o miejsca 3-4, ponieważ Trentino i Cuneo mają już nad nami sporą przewagę. Nasza gra wygląda nieźle – tym bardziej jeśli weźmiemy pod uwagę problemy Feiego. Rozgrywający Dante Bonifante spisuje się bardzo dobrze i gra na równym poziomie. Cała drużyna gra obecnie dużo stabilniej niż na początku sezonu. Widać u nas kontynuację i postępy. Mam nadzieję, że będziemy w stanie grać na takim poziomie, jak w lidze włoskiej również w europejskich pucharach. Wiadomo, że dużym utrudnieniem dla nas jest zmiana pilek z Moltena na Mikasy. To jest dla nas zawsze dodatkowy problem, zwłaszcza jeśli chodzi o element przyjęcia zagrywki.

RE: Jak się odnalazłeś w legendarnej drużynie Sisleya po trzech sezonach spędzonych w Piacenzie?

- Sisley, to klub z dużymi tradycjami, który przez swoje wspaniałe sukcesy w przeszłości zbudował sobie odpowiednią markę i ma ambicję, żeby zawsze walczyć o trofea. Gra w Sisley obliuguje cię do walki o zwycięstwo w każdym meczu. Początek tego sezonu był dla nas wszystkich bardzo ciężki. Mieliśmy swoje problemy, ale teraz wszystko dobrze wygląda i ja również jestem zadowolony z tego, że gram w tym klubie. Mam nadzieję, że jeszcze w tym sezonie wygram coś razem z moim nowym klubem. W Treviso wszyscy oczekują samych zwycięstw, ale to nie jest wcale taka łatwa sprawa, tym bardziej, że sytuacja w przeciągu ostatnich 10 lat zmieniła się i obecnie rywalizacja wyrównała się, a Sisley nie jest takim dominatorem jak kiedyś. Zespoły rosyjskie, polskie i tureckie są naprawdę bardzo silne i nie będzie nam łatwo wygrać pucharu CEV, choć oczywiście zrobimy wszystko, żeby to trofeum wywalczyć.

RE: Będąc zawodnikiem Sisleya odczuwasz jeszcze większą presję niż w Piacenzie?

- Tu nie chodzi o jakąś presję ze strony działaczy klubowych. W Treviso już sama marka klubu i jego bogate w sukcesy tradycje powodują, że każdy zawodnik ma świadomość tego, w jakim gra zespole. Dlatego chce grać jak najlepiej i walczyć o najwyższe cele.

RE: Jakie są twoje doświadczenia w starciu przeciwko polskiemu zespołowi w europejskich pucharach?

- Pamiętam, że dwa lata temu, kiedy byłem zawodnikiem Piacenzy, odpadliśmy w play-off Ligi Mistrzów z zespołem z Częstochowy. Rok temu w fazie grupowej Ligi Mistrzów graliśmy z Jastrzębiem i przegraliśmy spotkanie w Polsce. Z kolei później w Challenge Round Pucharu CEV wyeliminowaliśmy ZAKSĘ Kędzierzyn – Koźle. Wiem, jak ciężko gra się mecze w Polsce, ponieważ miejscowe drużyny mogą liczyć na doping kilku tysięcy kibiców, którzy tworzą niesamowitą atmosferę. Mogę zapewnić, że dla zawodników drużyn przeciwnych to również fajne uczucie grać dla kibiców, którzy tak uwielbiają siatkówkę.

RE: Mecze w europejskich pucharach nie rozgrywacie w legendarnej Palaverde w Treviso. Dlaczego?

- Gramy w Belluno, ponieważ tam jest łatwiej wypełnić halę kibicami w dzień roboczy, a do tej pory właśnie graliśmy w środku tygodnia. Poza tym na liczną publiczność w Treviso możemy liczyć tylko przy okazji bardzo ważnych meczów, takich jak finały. Fakt, że gramy w Belluno może dla nas jednak nie stanowić zbyt dużego handicapu, ponieważ wiadomo, że na co dzień tam nie trenujemy.

■ *Milosz Dęzbina*

NOTKA

NOVICA BJELICA

Ur. 9.02.1983 w Puli

Wzrost: 202 cm

Waga: 95 kg

Zasięg w bloku: 330cm

Zasięg w ataku: 352 cm

Poprzednie kluby: Buducnost

Podgorica (Czarnogóra), Acqua

& Spone Icom Latina (Włochy),

Copra Piacenza (Włochy)

Sukcesy: brązowy medal mi-

strzostw Europy 2005, brązo-

wy medal Ligi Światowej 2004,

srebrne medale Ligi Światowej

2003, 2005, 2008 i 2009, srebr-

ny medal Ligi Mistrzów 2008, wi-

cemistrzostwo Włoch 2008, mi-

strzostwo Włoch 2009, Superpu-

char Włoch 2009. Wybrany do

najlepszej drużyny świata 2009

roku wg. Magazynu „L'Equipe”.

W PLUSLIDZE SEZON POTRWA DŁUŻEJ

Sukcesy polskich zespołów w europejskich pucharach spowodowały, że sezon w PlusLidze siatkarzy potrwa dłużej niż pierwotnie ustalono. Awans Asseco Resovii i ZAKSY Kędzierzyn Koźle do półfinału Pucharu CEV sprawiły, że powstała kolizja terminów z kalendarzem ligowym. Oba zespoły 22-23 lutego i 26-27 lutego rywalizować będą (rzeszowianie z włoskim Sisleyem, a kędzierzynianie z bułgarskim CSKA Sofia) o awans do finału, tymczasem w PlusLidze na te dni zaplanowano już wcześniej dwie kolej-

ki ligowe. Przesunięcie spotkań okazało się niemożliwe, bowiem w Lidze Mistrzów występują Skra Bełchatów i Jastrzębski Węgiel, choć ten drugi zespół akurat walczy w lidze o lokaty 7-10 i w jego przypadku nie ma aż tak dużej kolizji z terminami.

DWA WARIANTY

W tej sytuacji zarządzająca rozgrywkami Polska Liga Siatkówki postanowiła (przygotowano dwa warianty) wydłużyć sezon do początku maja, zachowując system rywalizacji w play-off

do trzech zwycięstw (system meczów 2-2-1). W grupie walczących o lokaty 1-6 19 lutego rozegrana zostanie V kolejka drugiej rundy, a następnie serię spotkań zaplanowano dopiero na 16 marca. Druga runda zakończy się 30 marca, a jeśli Skra awansuje do Final Four - 6 kwietnia. Mistrz Polski będzie znany najpóźniej 4 lub 7 maja. Wydłużenie sezonu oznacza, że mniej czasu na przygotowania do Ligi Światowej (początek 27 i 28 maja) bę-

dzie miała reprezentacja. W pierwotnej wersji terminarza sezon miał trwać do 28 kwietnia.

NIE WIERZYLI W SUKCESY

W obu nowych wersjach w grupie mocniejszej PlusLigi od soboty (19.02.) nastąpi blisko miesięczna przerwa. W tym czasie rozegrane mają być półfinały i finały Pucharu CEV, a także mecze play-off Ligi Mistrzów. - Nie ma sobie co tym głowy zaprzętać, musimy koncentrować się

na meczach, a nie dyskutować czy dobre to zmiany czy nie - mówi trener Asseco Resovii, Ljubo Travica i dodaje. - Choć to trochę dziwne, że ktoś kto ustalał wcześniej terminarz nie wierzył, że polskie zespoły mogą coś zaojować w europejskich pucharach.

PRZERWA OD PLUSLIGI

Jeśli zespół Asseco Resovii zwycięsko wyjdzie z półfinałowej rywalizacji z Sisleyem Treviso to będzie miał krótszą przerwę (od 27 lutego do 7

marca) przed finałami Pucharu CEV (grała wtedy będzie Liga Mistrzów). Jeśli nie, rzeszowianie nie zagrają meczu przez dwa i pół tygodnia. Do PlusLigi wrócą natomiast 16 marca, kiedy zmierzą się w Warszawie z AZS Politechniką. Kolejną przerwę mogą mieć, gdy Skra awansuje do Final Four. Wtedy znów będą mieli półtoratygodniową pauzę (od 20 do 29 marca). Półfinały PlusLigi wystartują odpowiednio 3 lub 13 kwietnia, a finałowe potyczki 20 lub 27 kwietnia. ■



Nowy Hyundai i30. Trzy razy lepszy.

5 lat
gwarancji
bez limitu
kilometrów

5 lat
kontroli stanu
technicznego

5 lat
assistance



Wyprzedaż rocznika 2010

i30 od 38 100 zł

Srednie zużycie paliwa (cykl mieszaný) i emisja CO₂ wynoszą dla i30: 4,3-7,1 l/100 km i 115-170 g/km. Oferta promocyjna obowiązuje od 20.01.2011 do odwołania lub wyczerpania zapasów. Oferta dotyczy modeli z roku produkcji 2010. Samochód prezentowany w reklamie może posiadać elementy wyposażenia opcjonalnego, płatnego dodatkowo. Szczegóły oferty promocyjnej oraz programu gwarancyjnego 5-Year Triple Care dostępne są u Autoryzowanych Dealerów Hyundai.

W Hyundaiu wierzymy w liczby. Właśnie dlatego i30 jest dostępny z wyjątkowym programem gwarancyjnym **5-Year Triple Care**: 5 lat gwarancji bez limitu kilometrów, 5 lat assistance oraz 5 lat kontroli stanu technicznego. I jeszcze jedna liczba: 5 gwiazdek w teście bezpieczeństwa NCAP.

Skorzystaj z limitowanej oferty wyprzedażowej na modele z rocznika 2010. Poznaj nową, atrakcyjną promocję i wyjedź z salonu własnym i30.

Zapraszamy do salonów.



www.hyundai.pl

auto CENTRUM Sp. z o.o.

ul. Rejtana 67, 35-959 Rzeszów, tel (17) 875 00 00, fax (17) 852 42 27

ac-rzeszow@hyundai.pl



PRESSPEKT.PL

BIULETYN DO PRZECZYTANIA BEZPŁATNIE RÓWNIEŻ ON-LINE

1. CZYTELNOŚĆ

KLIKNIJ NA OKŁADKĘ,
BY POWIĘKSZYĆ NA PEŁNY EKRAN

2. INTUICYJNOŚĆ

ZA POMOCĄ SCROLL'A
(LUB KLIKIENIĄ)
NA MYSZCE - PRZYBLIŻAJ
I ODDALAJ TREŚĆ

3. INTERAKCJA

KLIKNIJ W REKLAMĘ, BY PRZEJŚĆ
DO JEJ STRONY INTERNETOWEJ

4. WYGODA

UŻYWAJ BOCZNYCH ZNAKÓW
LUB KURSÓRÓW, BY PRZECHODZIĆ
DO KOLEJNYCH STRON



MIEJSCA KOLPORTAŻU BIULETYNU RE

1. Aleja Piłsudskiego (obok Urzędu Wojewódzkiego)
2. Ulica Grunwaldzka
3. Plac Wolności
4. Plac Śreniawitów
5. Plac Pułkownika Leopolda Li-sa-Kuli (obok Galerii Graffica)
6. Ulica Stanisława Moniuszki/Plac Farny

A TAKŻE

Wyspa ASSECO RESOVIA
(punkt stacyjny),
Galeria NOWY ŚWIAT, 2 piętro,
ul. Krakowska 20

ZAGRAĆ BEZ RESPEKTU

ROZMOWA Z WŁOSKIM PRZYJMUJACYAM ASSECO RESOVII, MATEJEM CERNICEM

RE: Czy odczuwasz dodatkowe emocje związane z rywalizacją przeciwko włoskiej drużynie i to jednej z najbardziej utytułowanych w historii siatkówki?

- Na pewno tak. Już w przeszłości byłem w podobnej sytuacji, kiedy grając w Grecji i w Rosji moje drużyny spotykały się w europejskich pucharach z klubami włoskimi. Kiedy grałem w Fakiele Nowy Urengoj wygramyśmy puchar CEV pokonując w finale Piacenzę. Natomiast kiedy byłem zawodnikiem Iraklisu Saloniki awansowaliśmy do ścisłego finału Final Four w Rzymie (w sezonie 2005/2006 – przyp.red.), ale wtedy przegraliśmy właśnie z Sisley Treviso. Z całą pewnością gra przeciwko włoskim drużynom wywołuje u mnie dodatkowe emocje i jest to dla mnie pewnego rodzaju przeżycie. Mam nadzieję, że damy radę rozegrać przeciwko Treviso dwa bardzo dobre mecze.

RE: Kilka lat temu Sisley był najlepszą drużyną włoską i co roku wygrywał praktycznie wszystkie trofea, które były do zdobycia. Ty jednak nigdy nie grałeś w tej drużynie. Nie miałeś propozycji z Treviso?

- W przeszłości miałem od nich oferty, ale zazwyczaj były one tylko luźnymi propozycjami i nigdy nie otrzymałem projektu kontraktu, w którym wszystkie warunki figurowałyby czarno na białym. To były głównie plotki i takie gdybania, czy byłoby zainteresowanie z mojej strony. Owszem, działacze Sisleya dopytywali się o mnie kilka razy, ale nie byłem do końca zainteresowany ich propozycją, ponieważ wtedy w Treviso grali na mojej pozycji Alberto Cisolla i Samuele Papi. Zdawałem sobie sprawę z tego, że mogę się znaleźć poza szóstką i być tylko rezerwowym, a chciałem przede wszystkim grać.

RE: Jaka jest aktualnie siła zespołu z Treviso?

- Sisley jest obecnie na czwartym miejscu w tabeli ligi włoskiej, a więc dość wysoko, a poza tym wygrał w rundzie zasadniczej oba spotkania z aktualnym mistrzem Włoch i zdobywcą Pucharu – Bre Banca Lanutti Cuneo. Jest to przede wszystkim zespół, który ma swoją bogatą historię. Oni wygrali już w siatkówce praktycznie wszystko, co było do wygrania. Oczywiście,



WYGRYWANIE I ZDOBYWANIE KOLEJNYCH TROFEÓW JEST W MENTALNOŚCI WSZYSTKICH ZAWODNIKÓW SISLEYA. JESTEM PRZEKONANY O TYM, ŻE ICH ZAWODNICZY CHCĄ KONIECZNIE COŚ WYGRAĆ TAKŻE W TYM SEZONIE.

.....

od kilku lat mają nieco ograniczony budżet i przez to odmłodzili drużynę. Z „weteranów” pozostali tylko Samuele Papi, Alessandro Fei i Alessandro Farina, z tym, że Papi nie jest już graczem szóstkowym. Pozostali zawodnicy są już znacznie młodsi, jak choćby Gabriele Maruotti, który grał w zeszłym roku w reprezentacji Włoch. Oczywiście znam doskonale zawodników Sisleya. Jest to wciąż bardzo mocna drużyna. Na pewno grają w europejskich pucharach po to żeby coś wygrać. Odpadli z Ligi Mistrzów, ale mają wciąż szansę na zdobycie pucharu CEV. Wygrywanie i zdobywanie kolejnych trofeów jest w mentalności wszystkich zawodników Sisleya. Jestem przekonany o tym, że ich zawodnicy chcą koniecznie coś wygrać także w tym sezonie.

RE: Po odejściu w przeszłości Valerio Vermiglio, a w zeszłym roku słynnego Ricardo Garcia pojawiły się opinie, że drużynie Sisleya brakuje rozgrywającego wysokiej klasy. Wiadomo, że w Treviso nie sprawdził się dobrze znany z reprezentacji Francji Pierre Pujol.

- Na pewno po odejściu tej klasy zawodników, jakimi są Vermiglio i Ricardo, ciężko było znaleźć Sisleyowi zawodnika, który byłby w stanie ich zastąpić. To chyba musiałby być tylko Lloy Ball (śmiech). Na początku ta drużyna odczuwała mocno brak wspomnianej dwójki rozgrywających i pozostałym zawodnikom grało się ciężko. Po tym, jak Pujol nie do końca spełniał oczekiwania, Sisley sprowadził Dante Bonifante, a ostatnio Brazylijczyka Marcelinho. Myślę, że w ostatnim czasie ta drużyna

znalazła właściwy rytm. Gra coraz lepiej i efektowniej. Znam bardzo dobrze rozgrywającego Bonifante, który gra świetne szybkie piłki do tyłu i jest doskonale zgrany z Alessandro Fei. Obecnie Sisley jest na fali, o czym świadczą również zwycięstwa w lidze włoskiej. W konfrontacji z tak silną drużyną dużo będzie zależało od naszej postawy.

RE: No właśnie, jak musicie zagrać i co powinniście zrobić żeby wygrać z Sisleyem dwa mecze, ewentualnie jeden i złotego seta?

- Przede wszystkim nie powinniśmy wyjść na boisko z poczuciem strachu i przesadnego respektu względem słynnych przeciwników. Musimy podejść do tego meczu z właściwą determinacją i koncentracją, bez zbytej nerwowości i spróbować dać z siebie wszystko bez bojaźni wobec kogokolwiek. Trzeba żebyśmy zachowywali się na boisku bez żadnych skrupułów i ryzykowali w tych elementach, w których możemy to zrobić, przede wszystkim w zagrywce. Jeśli to wszystko zrobimy, to pozostanie nam mieć nadzieję, że będzie to wystarczające do zwycięstw.

RE: Jakbyś ocenił procentowo szansę Resovii na wygranie tej rywalizacji i awans do ścisłego finału?

- Nie jestem odpowiednią osobą do typowania wyników i nie lubię tego robić. Zobaczmy jaka będzie sytuacja po pierwszym meczu. Mówienie przed meczem kto ma przewagę i kto jest faworytem nie ma większego sensu, a typowanie wyników może tylko przynieść pecha. Dla mnie w siatkówce wszystko jest możliwe. Można równie dobrze przegrać mecz z ostatnią drużyną w tabeli, a potem pokonać lidera. Lepiej niczego nie przesądzać z góry.

RE: Czy przed pierwszym meczem w Rzeszowie kontaktował się będziesz z dobrymi znajomymi, których znasz od lata, z reprezentacji Włoch grających w Sisleyu: Samuelem Papi czy Alessandro Fei?

- Nie wiem jeszcze, czy się zdzwonimy wcześniej, ale jest to bardzo prawdopodobne. Jeśli nie, to na pewno zobaczymy się już niedługo w Rzeszowie i bę-

dziemy mieli okazję porozmawiać ze sobą. Być może wywrę na nich jakąś presję dzwoniąc wcześniej, zobaczymy (śmiech).

RE: Jak można wytłumaczyć fakt, że na mecze Sisleya w Treviso, nawet z tymi najlepszymi włoskimi drużynami, przychodzi mało kibiców? Najwięcej jak na razie w tym sezonie widzów - 2448 obejrzało w tym sezonie mecz z Lube Banca Macerata...

- Być może wynika to z tego, że mieszkańcy Treviso przyzwyczaili się do tego, że ich drużyna powinna wygrywać wszystkie mecze. Dla nich to oczywiste, że drużyna gra zawsze w fazie play-off i walczy o najwyższe cele. Zwykle na meczach o stawkę tych kibiców jest sporo. Gorzej ze zwykłymi meczami ligowymi. Pewnie tamtejsi kibice mają inne preferencje tym bardziej, że w Treviso jest duża konkurencja jeśli chodzi o dyscypliny sportowe, bo są też drużyny piłkarskie, koszykarskie i rugby. Szkoda, że siatkówka nie jest tam bardziej popularna. Z drugiej strony, trudno oczekiwać od ludzi, że będą śledzili na żywo wszystkie dyscypliny i wszystkie mecze. Wybierają to, co ich najbardziej interesuje w danej chwili.

■ Mariusz Rys

NOTKA

MATEJ CERNIC

Ur. 13.09.1978r.
w Gorzi (Włochy)
Wzrost: 194 cm
Waga: 82 kg
Zasięg w ataku: 355 cm
Zasięg w bloku: 336 cm
Kariera klubowa: OK Val Gorizia (Włochy), Jeans Hatu Bologna (Włochy), Conad Yahoo Ferrara (Włochy), Kerakoll Daytona Modena (Włochy), Iraklis Saloniki (Grecja), Fakiel Nowy Urengoj (Rosja), Dynamo Moskwa (Rosja), Stimplast Martina Franca (Włochy), RPA-Luigi-Bacchi.it. Perugia (Włochy).
Sukcesy: srebrny medal igrzysk olimpijskich 2004, złote medale mistrzostw Europy 2003 i 2005, srebrny medal Ligi Światowej 2004, Puchar CEV 2004, Puchar Top Teams 2007, Puchar Challenge Cup 2010, Superpuchar Grecji 2005, Puchar Grecji 2006, mistrzostwo Rosji 2008. MVP Final Four Top Teams 2007, najlepszy przyjmujący Fina Four Challenge Cup 2010.



CEV CUP

EUROPEAN
CUPS

CEV CUP

Asseco Resovia Rzeszów



Sisley Treviso

23 lutego 2011 r.

Rzeszów, hala Podpromie, ul. Podpromie 10, ceny biletów: 30 zł normalny i 20 zł ulgowy
Informacja o biletach na www.assecoresovia.pl

ASSECO
POLAND

Sandeco



PBSBank
Podkarpacki Bank Spółdzielczy

rzeszów
stolica innowacji



XERREX



RESTAURACJA

BOSINSTAL



icam

lenovo

Coca-Cola



PUNKT INFORMACYJNY
NARODOWA STRATEGIA SPONSORÓW

napier & napier



LEZAJSK

Res Motors

VIGO

RARR
Rzeszowski Akademy Rzeszów Rzeszowski Akademy



ES-SYSTEM
ICN Polfa Rzeszów S.A.



TRA-5R/15/64/07-2010

www.traumon.pl

Traumon®

etofenamat

z miejsca usuwa ból

Specjalista w leczeniu:

- tępych urazów ● stanów zapalnych
- zwyrodnieniowych schorzeń układu ruchu



ŻEL

AEROL



1. NAZWA: Traumon (Etofenamatum) **2. SKŁAD:** 1 ml roztworu zawiera 100 mg etofenamatu (Etofenamatum). 1 g żelu zawiera 100 mg etofenamatu (Etofenamatum). **3. POSTAĆ FARMACEUTYCZNA:** aerosol na skórę, roztwór / żel. **4. WSKAZANIA DO STOSOWANIA:** Tępe urazy, takie jak: stłuczenia, skręcenia, naciągnięcia mięśni, ścięgien i stawów. Choroba zwyrodnieniowa stawów kręgosłupa, kolanowych, barkowych. Reumatyzm pozastawowy: bóle okolicy krzyżowo-lędźwiowej, zmiany chorobowe w obrębie tkanek miękkich okołostawowych, tj. zapalenie kaletki maziowej, ścięgien, pochewek ścięgnistych, torebek stawowych (tzw. staw zamrożony), zapalenie nadkłykci. **5. PRZECIWWSKAZANIA:** Leku Traumon nie należy stosować: w przypadku nadwrażliwości na etofenamat, kwas flufenamowy lub którąkolwiek substancję pomocniczą leku, lub inne niesteroidowe leki przeciwzapalne; u kobiet w ciąży; u dzieci, ze względu na niewystarczające dane kliniczne w tych grupach pacjentów. **6. PODMIOT ODPOWIEDZIALNY:** MEDA AB, Szwecja. **Pełna informacja o leku dostępna na życzenie w:** Meda Pharmaceuticals Sp. z o.o., Al. Jana Pawła II nr 15, 00-828 Warszawa, tel. +48 22 697 71 00, e-mail: meda@meda.pl.

MEDA

Przed użyciem zapoznaj się z ulotką, która zawiera wskazania, przeciwwskazania, dane dotyczące działań niepożądanych i dawkowanie oraz informacje dotyczące stosowania produktu leczniczego, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą, gdyż każdy lek niewłaściwie stosowany zagraża Twojemu życiu lub zdrowiu.